

[MOSKWA,] 20 WRZEŚNIA 1981

20. 09. 81.

Дорогая Мария Львовна!

Очень часто думаю о Вас, вспоминаю каждую мелочь в наших недолгих общениях. Вспоминаю Вашу корзину для писем, в которую тоже хочу попасть: там так уютно. Мысленно я сейчас там у Вас с Сергеем, хожу по городу, ем кукурузу.

Мне все некогда жить, некогда погрузиться в людей, я в каком-то непрсыхающем аврале. Вот и сейчас — сдаю обзор, который готовила урывками от жизни.

Может, это и хорошо — быть оторванным от жизни.

Вы, конечно, тоже в работе, как всегда. Может быть, и Вам удастся временами отрываться, забывать об этой жизни.

Как обстоят дела со сборником по связности и моей бессвязной статьей в нем?

Очень хочется работать цельно, а не жалкими урывками. Но где же взять хотя бы 3 месяца отпуска — для работы?

Целую Вас, желаю работоспособности и мужества, как всегда.

Ваша Нина

Пусть простят меня Эля, Тереза, Ядвига, что не написала им. Как-нибудь потом, когда хоть в душе что-то устроится. Огромный им привет.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1. — Dopisek na marginesie s. 1. — Na odwrocie listu ołówkiem „Мар[ии] Льв[овне]. — List był widocznie doręczony okazją.

*Przekład polski*

20. 09. 81.

Droga Mario Lwowna!

Bardzo często myślę o Pani, wspominam każdy szczegół w naszych niedługich kontaktach. Wspominam Pani koszyk do listów, do którego też chcę trafić: w nim tak przytulnie. Myślą jestem teraz tam u Pani z Siergiejem, chodzę po mieście, jem kukurydzę.

Ciągle nie mam kiedy żyć, nie mam kiedy zagłębić się w ludzi, jestem w jakimś ciągłym kieracie. Także teraz — oddaję przegląd, który przygotowywałam, wrywając wolne chwile z życia.

Pani, oczywiście, też jest cała w pracy, jak zawsze. Może jednak Pani czasem udaje się oderwać, zapomnieć o tym życiu.

Jak się mają sprawy z tomem o spójności i moim niespójnym artykule w nim?

Bardzo chciałoby się pracować jakimś ciągiem, a nie żalosnymi urywkami czasu. Ale skąd wziąć choćby 3 miesiące urlopu — na pracę.

Całuję Panią, życzę sił do pracy i męstwa, jak zawsze.

Oddana Nina

Niech wybaczą mi Ela, Teresa, Jadwiga, że do nich nie napisałam. Kiedyś później, gdy w duszy coś się uładzi. Bardzo je pozdrawiam.